

TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI

Zur hebung des Fremdenverkehrs

TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI
PIOSENKI „ZIELONEGO BALONIKA”

Zur hebung des Fremdenverkehrs¹²

*(Pieśń poświęcona krajowemu Tow.
Turystycznemu)*

Pewien gość przejezdny, tęskniąc za niewiastą,
Wyszedł szukać przygód w Krakowie na miasto,

Gościu, gościu miły, gościu, gościu nasz,
Zdaje mi się, że ty coś źle w głowie masz.

¹*Zur hebung des Fremdenverkehrs* (niem.) — z badań nad turystyką. [przypis edytorski]

²*Zur hebung des Fremdenverkehrs* — pod tytułem w wydaniu źródłowym podano melodię w zapisie nutowym. Tadeusz Boy-Żeleński pisze: Melodie zamieszczone w tym zbiorku zaczerpnięte są bądź z naszych popularnych, bądź też z paryskich motywów. [przypis edytorski]

Nakłada cylinder i cudne lakierki,
W grubym pularesie szeleszczą papierki,
Stanął przed zwierciadłem, by poprawić strój:
Drzyjcie, Krakowianki, wychodzi na bój!

Elastycznym krokiem obchodzi plantacje³,
Patrzy, komu by tu postawić kolację:
Wyszło wprawdzie z krzaków panienek ze sto,
Lecz zdawały mu się nie dość *comme il faut*⁴.

Nieco już nerwowy przebiega ulice,
Coś, gdzieś, kiedyś słyszał o cygar fabryce
Zatem w tamtą stronę szybko zwraca chód,
Patrzy: dobra nasza, jest towaru w bród.

Zajął pod latarnią dogodną pozycję,
Zwraca do dziewczęcia grzeczną propozycję,
Lecz nim jeszcze zdążył w rozmowę się wdać,
Tak ci go «zwołała», że psia jego mać!...

³*plantacje* — tak nazywano krakowskie Planty, park miejski otaczający stare miasto. [przypis edytorski]

⁴*comme il faut* (fr.) — jak należy; właściwy; na odpowiednim poziomie. [przypis edytorski]

Zwabił do cukierni wreszcie dwie kobiety,
Pannę Salczę z Ryfczą⁵, polskie *midinetki*⁶;
Zjadły czekoladę, po sześć ciastek tyż,
Cóż, kiedy *tapen ja, aber sztyken nysz!*

Ulice już puste, więc z resztką nadziei,
Pospiesza co żywo na dworzec kolei.
Może tam przynajmniej będzie jakiś ruch:
Cholera, nie miasto, powiada nasz zuch;

Podsuwa się chyłkiem do jakiejś kobity,
Wtem go łapie za kark dama świętej Zyty,
Rozjuszonym głosem krzyczy prosto w twarz:
Katolickich dziewcząt tknąć się ani waż!

Dobryś, mówi sobie, diabli wzięli randkę,
Gdzież ja o tej porze znajdę protestantkę?
Lecz umykać trzeba, to niezbity fakt,
Pójdę do teatru na ostatni akt.

⁵*Pannę Salczę z Ryfczą* — zapis naśladuje żydowską wymowę zdrobnień imion Sara i Ryfka, popr.: pannę Salcię z Ryfcią. [przypis edytorski]

⁶*midinetka* (z fr.) — młoda sprzedawczyni w domu mody; także: dziewczyna frywolna, skora do przygód towarzyskich. [przypis edytorski]

Gość nasz, który zwiedzał cudzoziemskie kraje,
Widywał w teatrach lekkie obyczaje,
Zatem zakupiwszy cukrów cały stos,
Śmiało za kulisy idzie wściubić nos.

Rozpoczyna z lekka wstępną galanterią,
Dama robi na to minę bardzo serio,
Płomień oburzenia bije jej do lic:
U nas, proszę pana, małżeństwo lub nic!

Wypadł gość z teatru, trzęsąc się jak w febrze,
Pędzi do hotelu, o rachunek zebrze;
Aż do Oderbergu łamała go złość:
Tak z Krakowa zniknął *jeden dobry gość!!*

Pisane w r. 1907.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.

Fundacja Nowoczesna Polska zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-piosenki-zb-zur-hebung-des-fremdenverkehrs>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, Słówka: zbiór wierszy i piosenek, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.